N. 26.

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 30 Marca. V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG VS. d. 19 Marca. Głównie kommendederuiący armią J. J. Mości Generał Baron Bennigsen z Bartensteinu przez Kapitana Schepping przysłał następuiące doniesienie o pamiętney bitwie pod Preussisch Eylau, o którey krótka wiadomość dawniey ogłoszona była.

Miałem szczęście krótko donieść W. J. Mości o bitwie stoczoney pod Preussisch Eylau, zebrawszy teraz szczególne o ney wiadomości, naypoddaniey przynoszę.

D. 26 stycznia wyszedłem z Landsberga z armią W. J. Mości mnie powierzoną, która składała się z 70 tysięcy żołnierza tylko, gdyż niektóre dywizye o dzielone były. Bu naparte, przy którym znaydowali się Marszałkowie Augereau, Soult, Murat, Davoust z woyskiem swoiém, które wynosiło nie mniey 90 tysięcy, za mną następował, nieustannie biiąc na straż tylną Rossyanów, którą prowadził Generał Lieutenant Xiąże Bagration, złożoną z dywizyi Generałów Maiorów Markowa, Baggewuta, i Barclay de Tolli. Gdym iuż przybył do miasta Preussisch Eylau rozłożywszy woysko na drugiey stronie onego, posłałem rozkaz tylney straży, aby się zastanowiła, i wstrzymała nieprzyiacioł, chcąc tym sposobem okryć ciągnienie idących w ten czas armat batteryinych, które z Wolfsdorfa wyprawione były inną drogą, dla ulżenia woysku ciągnącemu obrótów, dla złych gościńców.

Tymczasem dywizya GM. Barclay do Tolli według rozkazu moiego zastąpiła miasto. Dla zasilenia tylney straży od korpusu Generała Lieutenanta Tuczkowa 1 posłane były półki 8 dywizyi, którемi gdy został wsparty GM. Markow, natychmiast zaiął stanowi ko mianowicie zaś wzgórki tam będące dla artylleryi bardzo wygodne. Armia Francuzka przybliżyła się wkrótce; trzy z niey silne kolumny maiąc przed sobą rozsianych strzelców konnych ruszyły ku wzgórkom zaiętym od żołnierza Rossyiskiego. Spotkali nieprzyiacioł strzelce wysłani z Pskowskiego półku muszkietyerów, spotkał ogień kartaczowy z batteryi. Wtenczas GM. Markow odebrawszy rozkaz od GL. X. Bagrationa, na czele Pskowskiego i Sofiiskiego półków muszkietyerskich uderzył bagnetem na iednę z nieprzyiacielskich kolumn odparł ią i wytępił. Tegoż czasu na drugą kolumnę Francuzów uderza z prawego skrzydła S. Petersburgski pó k dragoński, i całą prawie trupem położywszy na mieyscu zdobywa znamie iedno; trzecia zaś nieprzyiacioł kolnmna dwóm pierwiey wspomnianym śpiesząca na pomoc, z wielką dla siebie klęską zastanowiona była przez batterye nasze; które ią spotkały pod kommendą Półkownika artylleryi Ermo owa.

Nieprzyiaciel widząc iuż porażone 3 swoie kolumny, odkrywa batterye, i 4 kolumny nowe prowadzi przeciwko frontowi naszemu, piątey zaś kolumnie kazał obeyść lewe ssrzydło Rossyanów. Pskowski i Sofiiski muszkietyerskie półki, które w pierwszym attaku swoim na nieprzyiaciela cokolwiek ucierpiały, teraz nie mogły iuż wytrzymać przewyższaiącey potędze Francuzów; zatém pełniąc rozkaz im dany w tył ustępuią. Więc Moskiewski grenadyerów i 24 strzelców do bitwy z nieprzyiacielem przyszły; razem z onemi półki Leibkiryssyerski W. J Mci, Ingermanlandzki i Kargopolski dragońskie, Elizabetgradzki huzarski wdarł się w środek iazdy przeciwney, która nas obeyść z prawego skrzydła zamyślała; i wielu nieprzyiacioł trupem położył. Na lewém zaś skrzydle, gdzie Francuzów potkały z początku batterye dywizyi 8, i posłani strzelce, Iziumski półk huzarski przypuścił attak bardzo pomyślny na strzelców przeciwney strony którzy się zebrali w gromadę. Chociaż ten odpor dla nas był nieskończenie szczęśliwy, nieprzyiaciel iednak nie przestawał usiłować; i ze wszystkich stron starał się odciąć woyska Rossyiskie na przodzie stoiące.

Zatém rozkazuię ustępować naprzód pó kom 8 dywizyi; poźniey całey straży tylney, które przeszedłszy Preussisch Eylau przyłączyły się do armii iuż wtedy znayduiącey się między wsiami Serpalten i Schloditten, w następuiącym szyku boiowym; 5 7, 8, 3, i 2 dywizye formowały dwie linie; z tych druga uszykowana w kolumny: 4 zaś i 14 dywizye rezerwę składały. Prawym skrzydłem tych linii kommenderował GL. Tuczków, środkiem GL. Baron Sacken lewém skrzydłem GL. Graf Osterman. Znayduiąca się pod kommendą GM. Markowa dywizya od straży tylney GL. X. Bagrationa stała na skrzydle prawém; dywizya GM. Baggewuta wioskę Serpalten zastępowała. Jazda pod kommendą GL. X. Galicina uszykowana była po skrzydłach linii, częścią zaś między liniami. Wzgórki przed frontem leżące osadziłem batteryami mocnemi. Konna artyllerya Półkownika Ermołowa zasłaniaiąca odwrót straży tylney, została się przy dywizyi GM. Barclay de Tolli.

Gdy się to stało; nieprzyiaciel ze wszech stron miasto Preussisch Eylau attakować zaczoł. Chociaż GM. Barclay de Tolli z naywiększém męztwem i uporem starał się bronić one, sprzeciwiaiąc się następuiącym Francuzom w każdym kroku odważnie; z tém wszystkiém iednakże nie mógł nakoniec dotrzymać przewyższaiącey sile, i był przymuszony w tył ustąpić. Natychmiast rozkazałem 4 dywizyi pośpieszać iemu z odsieczą. GM. Somow kommenderuiący tą dywizyą ruszył do miasta trzema kolumnami. Gdy zbliża a się do miasta z wspomnionych kolumn iedna od boku lewego, nieprzyiaciel aczkolwiek ią spotkał silnym ogniem ręczney broni z mieysc ukrytych w mieście, iednak rychło został z nich wyparty przez wysłanych strzelców Rossyiskich; zatém kolumna nasza wchodzi do miasta, i mniey zważaiąc na przewyższaiącą potęgę Francuzów, na ogień broni ręczney natężony, który dawali strzelce ich w domach zasadzе-

ni, i na gęste wystrzały przeciwney artylleryi, bagnetem przebiiała się przez ulice, i wypędzaiąc z domów nieprzy aciela ukrytego, opanowała miasto, i złączyła się z dywizyą GM. Barclay de Tolli, do które zbliżyły się tegoż czasu inne kolumny 4 dywizyi, i resztę woysk nieprzyiacielskich z Preussisch Eylau rusgowa'y; w tém zdarzeniu Połocki półk muszkietyerów zdobył iedno znamie. GM. Barclay de Tolli tu został ciężko w rękę raniony.

Gdy iuż noc nastąpiła, nieprzyiaciel zaś Rossyanów attakować przestał, sądząc rzeczą koniecznie potrzebną uszykować armią do walney nazaiutrz bitwy, żebym woysk wspomnianych nie wystawiał na nieprzyiacielski attak, ponieważ Francuzi w przewyższaiącey potędze nocną porą mogliby one odcią zupełnie; naybardziey zaś ażebym przez to woysk oddalenie zciągnoł nieprzyiaciela na centrum Rossyiskie: które do przyięcia onego było przygotowane, rozkazałem opuścić miasto. Dla ubezpieczenia zaś armii od wszelkiey napaści w nocną porę, zaleciłem dywizyi 4 i Archangelhorodzkiemu półkowi muszkietyerów stanąć między woyskiem naszém i miastem; na tenże koniec rozłożyłem w drugich ieszcze mieyscach stanowiska i potrzebne pikiety: dywizyi zaś którą prowadził był GM. Barclay de Tolli, przyłączyć się rozkazano do dywizyi GM. Baggewuta.

D. 27 rano o godzinie 5 uformowałem rezerwy w centrum z 7 i 4 dywizyi, i te uszykowawszy w dwie kolumny, poruczyłem one GL. Doktorow; na lewém skrzydle uformowałem rezerwę z dywizyi 14 pod kommendą GM. Graf'a Kamieńskiego: mieysce zaś próżne zostawione w linii przez wyprowadzoną z niey do rezerwy dywizyą 7 zaięte zostało dywizyą GM. Markowa. Na świtaniu gdy nieprzyiaciel z miasta Preussisch Eylau wyst puiąc pokazał się z pieszemi i konnemi strzelcami swemi, wysłałem na ich spotkanie półki strzeleckie. Podczas natarczki w téy mieyscu zaczętey, uważyłem szyk większych kolumn Francuzkich między miastem i wzgórkiem który znayduie się w prawey stronie; na tym przeciw centrum Rossyanów zagrożonemu od pomienionych kolumn, postawione były nieprzyiacielskie batterye

Rozkazałem więc odkryć batterye nasze tak przeciw kolumnom, iako też przeciw nieprzyiaciołom z miasta wychodzącym. Trafny ogień przymusił do zastanowienia się kolumny Francuzkie. Batterya Półkownika Graffa Siwersa odkryta za rozkazem GL. Tuczkowa, celném strzelaniem w tył odparła z wielką klęską iazdę przeciwników, która tegoż czasu attakowała prawe skrzydło Rossyiskie, które tenże GL Tuczkow prowadził. Zatém nieprzyiaciel osadza wioskę leżącą przeciw tego skrzydła: zamiar maiąc z tego mieysca wyprowadzić większą liczbę woyska swoiego i nas oskrzydlić z prawey strony. Lecz to iego przedsięwzięcie skutku nie wzięło, wypędzony został przez 24 półk strzelecki, i strzelców przysłanych z drugich półków. Więc ruszył znowu od miasta kilko zmocnionemi kolumnami, które się składały z wielkiey liczby iazdy i piechoty, i attak przypuścił na prawe skrzydło; na centrum zaś wysłał inne 3 kolumny z gwardyi pieszey złożone.

Pierwsze kolumny za rozkazem GL. Tuczkowa spotkał GM. Fock, który wystąp wszy z dwóma kolumnami wspartemi od półków dragońskich Ryskiego i Inflantskiego, i front zformowawszy, uderzył na nieprzyiacioł bagnetem, odparł ich, i część większą trupem położył. Francuzi w tém spotkaniu przymuszeni do ucieczki 8 armat opuścili, do zabrania których konie chociaż poźniey były od nas wysłane, iednak nieprzyiaciel z przewłoki tey korzystaiąc, zwrócił ku temu punktowi od miasta batteryą silną; przeto niepodobno było Rossyanom te działa uprowadzić. W centrum GM. Zapolski według rozrządzenia GL. Doktorowa rozwinowszy kolumnę w rezerwie będącą, otworzył z początku ogień batalionowy, którym nieprzyiaciela pomieszał; i nie dał onemu chwili czasu do rozwagi i odzyskania porządku, dokonał porażkę bagnetem, zabrał w niewolę 130 ludzi, zdobył znamie iedno.

Gdy się to działo, część iazdy Francuzkiey zasilona piechotą w tyle ciągnącą, przyleciała z lewego boku na centrum armii Rossyiskiey; powiodło się iey przeyść linią pierwszą; lecz natychmiast przyiela nieprzyiacioł linia druga bagnetem, którzy tu zupełnie wytępieni zostali częścią od iazdy naszey, a ieszcze bardziey przez półki Kozackie. Piechota Francuzka tę część iazdy swoiey posiłkuiąca, tegoż czasu odpartą była przez półki Moskiewski grenadyerów„ i Schlisselburgski muszkietyerów wysłane od GL. Essena 3. więc w tył odstępuie, i łączy się do szczątków kolumn, które walczyły z GM. Zapolskim, które iuż były zmocnione prócz piechoty nowo przybyłey, dwóma mocnemi kolumnami iazdy, i attak nowy przypuszczać miały; GM. Somow odebrawszy rozkaz od GL. Doktorowa żeby bitwę z niemi zaczynał; na czele dywizyi sobie powierzoney zbliżył się ku nieprzyiaciołom; za nim nastąpiły konne półki stoiące w kolumnach za frontem, z któremi w tenczas razem uderzył GM. Zapolski powtórnie na Francuzów.

Tu Rossyanie odparłszy iazdę nieprzyiacielską, rozgromili zupełnie pozostałą piechotę. W tém zdarzeniu półku Pawłogradzkiego huzarów Półkownik Graf Orurk wdarłszy się z 3 szwadronami pośrod prawego skrzydła Francuzów, pędził ich do samych batteryi; półk zaś S. Petersburgski dragoński, który podobnym sposobem w centrum nieprzyiacielowi zadał cios srogi, zdobył znamie ie[illegible]o. Francuzi w powtórzonych dwakroć attakach na centrum Rossyiskie, będąc dwakroć odpartemi, przymuszeni uciekać w tył bez porządku, opuścili do 20 armat, które ponieważ znaydowały się pod zasłoną mocnych batteryi nieprzyiacielskich, zabrać i uprowadzić one było niepodobno. Gdy na prawe skrzydło nasze nieprzyiaciel attak przypuścił, GL. Baron Sacken przeciw kolumnom na niego następuiącym wysłał swoich strzelców, którzy do przeciwney strony strzelców silnie ognia dawali; to samo czynił nieprzyiaciel, co wszystko trwało przez czas bardzo długi, z wielką obu stron zaciętością i uporem.

GM. Baggewut stoiący z dywizyą tylney straży na lewém skrzydle przed wsią Serpalten, równym sposobem na świtaniu był attakowany od kolumn Francuzkich, na których spotkanie wysłał z początku strzelców swoich. Poźniey gdy nieprzyiacielskie kolumny opasać usiłowały iego ze wszystkich stron, GM. Kochowski znayduiący się na lewém skrzydle z półkiem konno Polskim iemu powierzonym, według rozrządzenia GL. X. Gallicina, przeszedł na prawe skrzydło tey dywizyi, gdzie złączywszy się z półkiem Małorossyiskim kiryssyerów, uderzyli razem na Francuzką kolumnę z teyże strony ciągnącą, i odparłszy ią z wielkiém krwi przelaniem, pozostałych nieprzyiacioł przymusili ustępować do lasu w naywiększym nieporządku. Zatém obydwa półki nasze obróciły się w prawo, i znowu attakowały inne piechoty Francuzkiey kolumny, które będąc iazdą zasłonione przystępowały do frontu Rossyanów.

Po zaciętym odporze te kolumny nieprzyiacielskie zostały odparte i do ucieczki przynaglone; na tém mieyscu zabito Francuzom ludzi więcey 300 w niewolę zabrano 4 Officyerów, 63 żołnierzy. Tegoż czasu GM. Graf Pahlen rozkazał konney brygadzie GM. Korfa uderzyć na nieprzyiacielskie kolumny, które stały naprzeciw GL. Barona Sacken. Te ieszcze kolumny także rozgromione były, a półk kiryssyerski orderu woiennego przyniosł znamie iedno; tamże Kornet Sacken zdobył iedną armatę, lecz zostawszy raniony bagnetem przez piersi na wylot, był przymuszony zdobycz opuścić. Półki zaś Jziumski huzarski, i Kurlandzki dragoński przypuszczały wiele pomyślnych attaków; mianowicie ostatni pod kommendą fligel Adiutanta W. J. Mości Półkownika X. Dołhorukiego; nieprzyiaciel zawsze był od nich odparty i porażony.

Po takiém wszędy niepowodzeniu szczególniey zaś w attakach czynionych na centrum i prawe skrzydło armii Rossyiskiey, Francuzi naostatek zgromadziwszy przewyższaiącą liczbę woysk swoich, następowali w mnogich kolumnach na lewe skrzydło nasze, i okrążyć one usiłowali. GM. Baggewut nie będąc w stanie oparcia się nieprzyiaciołom, został przymuszony spaliwszy wioskę Serpalten w tył ustąpić, i zaiąć nowe stanowisko. Jazda nasza na przodzie będąca przypuściwszy ieszcze attaków kilka na nieprzyiacioł, stanęła w tyle skrzydła lewego. W tém iuż mieyscu GM. Baggewut oddebrał posiłek z dywizyi GM. Graffa Kamieńskiego 2. Tymczasem nieprzyiaciel bynaymniey nie przestawał w tem usiłowac ażeby nam zaszedł z boku lewego, i uporczywie trwał w swoiém przedsięwzięciu, czyniąc obróty wielorakie. Więc GM. Graf Kamieński każe GM. X. Szczerbatow z półkami muszkietyerskiemi Uhlickim i Kostromskim brać się w lewo, i nieprzyiacioł wstrzymywać; półkowi zaś Riazańskiemu muszkietyerów zaiąć wioskę Saugarten, i tey bronić.

GL. Graf Osterman widząc zbliżone ku niemu liczne kolumny woysk Francuzkich, które iuż gotowe były attakować Rossyanów, osądził za rzecz potrzebną lewe skrzydło swoie w tył usunąć. Z drugich wielu nieprzyiacielskich kolumn, które poprzedzała silna artyllerya, iedne okrążyły lewe skrzydło Rossyiskie inne następowały na GM Baggewuta, który tym sposobem do odwrótu został przynaglony; to uczyniwszy zbliżył się z lewey strony ku dywizyi wspomnionego GL. Graffa Ostermana, na którego nieprzyiaciel nie przestawał następować kolumnami swoiemi,wysławszy na przod pieszych i konnych strzelców. Po długo trwaiącem i silnem ognia dawaniu z obu stron między strzelcami; gdy mieysca położenie dozwoliło iuż uderzyć bagnetem, wysłał GL. Graf Osterman pierwsze bataliony z każdego półku, zasilił one drugiemi batalionami, a potem ruszył wszystkie inne bataliony w rezerwie pozostałe, i wielokrotnym attakiem nie raz odpierał nieprzyiacioł z wielką klęską; lecz nakoniec był przymuszony ustępować przewyższaiącey potędze Francuzów.

Tegoż czasu nieprzyiaciel szedł w lewo kolumnami, zamyślaiąc tył wziąć Rossyanom, i iuż przynaglił GM. Graffa Kamieńskiego do odwrótu; zatém GL. Graf Osterman odstąpił razem z GL. Baronem Sacken i zaiął nowe stanowisko. Przy tak gwałtowném następowaniu na nas Francuzów, którzy mnogiemi kolumnami swoiemi nie ustawali ściskać woyska Rossyiskie w tym punkcie, i przymuszać nas do opuszczenia im mieysca, rozkazałem przybliżyć się artyllery konney GM. Graf Kutaisow natychmiast przyprowadził oney trzy kompanie z Półkownikiem Ermołow, i postawiwszy iak można było naywygodniey, otworzył do nieprzyiacioł ogień tak silny i szczęśliwy, że kolumny ich w czasie krótkim bardzo zastanowione zostały, a zapaliwszy dom gościnny Auklappen wygnał z niego przeciwników, przymusiwszy do ucieczki pieszych i konnych strzelców ztąd wysłanych, którzy iuż prawie nam w tyle stawali. Tegoż czasu nieprzyiaciel zaioł był wioskę Kuschiten lecz z niey został wypędzony podiazdem GM Czaplica, który się składał z 3 szwadronów Pawlogradzkiego półku huzarów, Moskiewskiego dragonii, i Kozaków. GM. Czaplic z tym ludem przeszedł wioskę, poźniey attakował ieszcze kolumnę nieprzyiacielską, która swoim pomoc niosła, i z wielką klęską w tył odparł.

Gdy się to działo, przybył GL. Lestoc, któremu za zbliżeniem się do armii naszey, rozkazałem z woyskami Pruskiemi które prowadził, iakoteż z półkami Rossyiskiemi Wiborgskim i Kałużskim przy nim będącemi, ciągnąć z pośpiechem iak naywiększym, dla dania posiłku lewemu skrzydłu armii naszey. Wodz Pruski złączył się z dywizyą GM. Graffa Kamieńskiego 2 iakoteż z podiazdem GM. Czaplica, otworzył ogień silny z armat do kolumn nieprzyiacielskich, ręczny zaś do Francuzkich strzelców po lesie rozsianych, a razem usiłował okrążyć przeciwników z lewego boku. Tym attakiem urządzonym bardzo rozumnie przymusił GL. Lestoc nieprzyiacioł, chociaż odpor czyniących wszelkim sposobem nakoniec ustępować, i do ucieczki zniewolił, ścigaiąc ich potém bardzo daleko dopóki nadchodzące ciemności nocne nie przeszkodziły do dłuższey pogoni. Przez co przyłożył się znacznie do uzupełnienia zwycięztwa, w tym dniu otrzymanego przez woyska Rossyiskie nad armią Francuzką.

Gdy batterye nasze postawione na lewem skrzydle z konney artyllery zastanowiły następuiącego na one nieprzyiaciela; wtenczas 8 dywizya GL. Essena 3; i wydział GM. Markowa przymknęły się do lewego boku dywizyi 2, i wysłały od siebie, równie iak od 3, strzelców, którzy w tey stronie silny ogień do nieprzyiacioł otworzyli wtenczas właśnie, gdy z drugiey strony GL. Lestoc attak przypuszczał. Do tey pozycyi weszły dywizye 7 i 14, które wtenczas zostawały iuż pod kommendą GL. X. Bagrationa, ponieważ GL. Doktorow odebrał kontuzyą.

Tegoż czasu na przeciw prawego skrzydła Rossyanów, zaiętego dywizyą 5, i ubezpieczonego za rozkazem GL. Tuczkowa, batteryą Pruską przez GM. Fock we środku postawioną, iakoteż półkami uszykowanemi na mieyscach wygodnieyszych, nieprzyiaciel chociaż miał iuż w mocy swoiey wioskę Schloditten i inne, żadnych iednak nowych attaków czynić nie przedsięwziął; gdy zaś noc nadeszła, za moim rozkazem był wypędzony z wioski pierwszey, gdzie poniosł wielką stratę. Podczas tey bitwy, gdy nieprzyiacielskie kolumny odpierane były, Kozackie półki uciekaiących goniły z naywiększą odwagą, wytępiły bardzo wielu, w niewolę zabrały 470 ludzi.

Takim sposobem zakończyła się bitwa krwawa, trwaiąca od godziny 3 z południa d. 26, do godziny 12 nocney d. 27. O klęsce nieprzyiacioł chociaż doniosłem naypoddaniey W. J. Mości, że wynosiła ludzi 12 tysięcy, iednak zebrawszy teraz wiadomości godne wiary, nawet według wyznania samych Francuzów, pokazało się, że strata ich wynosi do 30 tysięcy za-

bitych tylko, w którey liczbie znayduie się 6 Generałów; nadto ieszcze było ranionych 12 tysięcy, między któremi iest także wielu Generałów Francuzkich. Zabraliśmy w niewolę 7 Officyerów, 909 żołnierzy; zdobyli Rossyanie znamion 12. Z naszey strony poległych liczemy 12 tysięcy, ranionych 7 tysięcy 900. ludzi; o wszyst ich wiadomość szczególną nie omieszkam przesłać wkrótce W. J. Mości.

Naostatek mam sobie za powinność konieczną oświadczyć, że w tym dniu na zawsze pamiętnym woysko W. J. Mości uwieńczyło siebie niezwiędłą sławą, i pokazało światu, czego dokazać może narod rzetelnie przywiązany do swoiego Monarchy i oyczyzny. Nieprzyiaci l we wszystkich zaciętych attakach, śmierć wszędy nieuchronną znaydował. Boiowisko usłane było trupami Francuzów. Nadaremnie Buonaparte przewiduiąc niebezpieczeństwo usiłował wszelkim sposobem zagrzewać woysko swoie. Nic nie zdołało wytrzymać waleczności i mężtwu zapalonych Rossyanów. Sama tylko noc głęboka mściwą ich rękę zatrzymała. Francuzi wszystko uawyk i obracać ku swym zyskom, wyznaią sami, że nigdy nie pon eśli tak wielkiey klęski, i nie widzieli tak okropnego widowiska.

Po bitwie tak szczęśliwym dla nas sposobem zakończoney, zostawało dla mnie iedno z dwóch wybierać, zostać się tam na mieyscu, czyliteż bronić Królewca, którego miasta utraty powinienem był lękać się tém bardziey, ażeby nieprzyiaciel zgromadzaiąc siły swoie nie przedsięwziął czego przeciw temu miastu, iako iedynemu celowi obrotów swoich, i nie odiął nam sposobów wszelkich do wyżywienia się, i opatrzenia armii w potrzeby wszelkie, na których nam zbywać iuż zaczeło. Obrałem więc rzecz drugą, i odstąpiłem do Królewca, maiąc ieszcze i ten zamiar, ażebym przez moy odwrót wyciągnął nieprzyiaciela w otwarte mieysca, dał nową bitwę, i poraził siły im pozostałe. Plan bitwy pamiętney pod Preussisch Eylau, i listę Generałów którzy się w niey dystyngwowali, naypoddanniey składam W. J. Mości, naypokorniey b agaiąc o naymiłościwsze wzg ędy na ich zasługę. O Officyerach będę miał szczęście później donieść W. J. Mości.

S. PETERSBURG VS. d. 19 Marca. Dalsze wypisy z dziennika o woiennych czynnościach armii J. J. Mości będącey pod główném naczelnictwem Generała Barona Bennigsena od d. 7 Marca do d. 11.

D. 7, 8, i 9 Marca główna kwatera woysk Rossyiskich i wszystkie woyska znaydowały się w dawnieyszych stanowiskach. Generał Lieutenant Płatow d. 7 doniosł, że on w skutek rozkazu danego iemu od Generała Barona Bennigsena o napadaniu na nieprzyiacioł w stronie Ortelsburga i Willemburga; przeszedłszy z półkami Kozackiemi Passenheim, i wziowszy wiadomość o nieprzyiacielu, wysłał GM. Iłowayskiego 5 z czterma półkami przez Ortelsburg, ażeby uderzył na nieprzyiacioł we wsi Kleinschemanen; Półkownika Karpowa także z czterma półkami Kozackiemi wprawo do wsi Koty w równym zamiarze napadnienia na stronę przeciwną; i Maiora Bałabina z połową półku Atamańskiego do wsi Balden; Maiora zaś Saliwanowa z półkiem iego wysłał do wsi Kozna na zasłonę prawego skrzydła całey dywizyi.

Generałowi Iłowayskiemu, Półkownikowi Karpowi, Maiorowi Bohdanowi rozkaz dano, ażeby z nich każdy z swoią dywizyą uderzył na nieprzyiaciela o godzinie z rana 6. Sam zaś Generał Lieutenant Płatow z połową Atamańskiego półku swego zastanowił się w miasteczku Passenheim, dla posiłkowania gdyby potrzeba kazała, Półkownika Karpowa, czyliteż Maiora Bałabina. GM Iłowayski maiąc przed sobą półk Woyskowego Starszyzny Iłowayskiego 10, sam zas będąc w odsieczy z drugiemi półkami, rozgromił nieprzyiacioł przy wspomnianey wiosce Kleinschemanen, położył trupem na boiowisku do 300 ludzi, w niewolę zabrał Officyera iednego i 87 żołnierzy. Półkownik zaś Karpow w naznaczonym iemu czasie napadłszy na Konfederacką brygadę, która zostawała pod kommendą Generała Zaiączka, zupełnie ią rozproszył, położył trupem na mieyscu do 700 ludzi, w niewolę zabrał 9 Officyerów, i 208 żołnierzy. Z naszey strony klęska było bardzo mała.

Generał Lieutenantenant Płatow doniosł d. 8, że wysłany od niego Maior Bałabin z połową Atamańskiego półku, spotkawszy pod wsią Kurken podiazd od korpusu Marszałka Davoust, uderzył na nieprzyiacioł, i położywszy trupem na boiowisku znaczną ludzi liczbę, zabrał w niewolę Officyera 1. i 24 żołnierzy. Nieprzyiaciel zdumiały tak niespodzianém napadaniem, silnie potrwożony został. Trzy bataliony garnizonowe z Jurborga przybyłe, zostały przeznaczone pod kommendą GM. X: Szczerbatowa przez Królewiec i Pillawę iść do Gdańska na zmocnienie załogi tego miasta.

D. 10 Woyska Rossyiskie i główna kwatera znaydowały się w dawnieyszych stanowiskach.

S. PETERSBURG VS. d. 19 Marca. Znayduiący się w departamencie Ministra wnętrznych interessów Kolleski konsyliarz Kornieiew otrzymał rangę wyższą Aktualny stanu konsyliarz Poletyk uwalnia się od służby. Maior Xiąże Gorczakow został Prokurorem Pskowskiey Gubernii.

Za naywyższym rozkazem, Minister sprawiedliwości Xiąże Łopuchin donosi Szlachcicowi Erazmowi Kot użyńskiemu skarżącemu się na wyrok 3 departamentu Senatu, który przepisał nie używać do żadney służby koronney krewnego iemu Antoniego Kotiużyńskiego, byłego Pisarzem w Gubernii Kiiowskiey w sądzie powiatowym Machnowskim; że J. J. Mość wyrok rządzącego Senatu znayduie sprawiedliwym i z prawami zgodnym; zatém prozba iako nieprzyzwoita zostaie bez uwagi.

Między wielu innemi obywatele następuiący ofiarę przynieśli oyczyznie na opatrzenie i uzbroienie woyska ziemskiego. Uwolniony od służby Wice Admirał Baratyński na ten rok oddaie pensyą którą odbiera z Collegium Admiralicyi za kampanie odprawione. nadto z własnego dochodu, póki milicya trwać będzie corocznie rubli 200. Maior Tatiszczew 6 armat miedzianych z lawetami. Maior Ewłaszew 2 armaty żelazne. Porucznik Kurdomow 500 rubli. Tayny konsyliarz Kaminin rubli tysiąc. GM. X. Urusow tysiąc rubli, wiele sztuk ręczney broni. Maior Woieykow rubli 500 GM. Tołstoy 500 rubli X. Dołhoruki 500 rubli. Brygardyer Bułhakow 100 czetwierci żyta Kolleski konsyliarz Orłow rubli tysiąc. Moskiewscy kupcy na oporządzenie obozu od 4 do 6 t. rubli. Kapitan Szeremetiew 2 armaty Archimandryta Cyprjan 500 rubli. Tulski Gubernator cywilny całą gażę swoię 1800 rubli, dopóki trwać będzie milicya. Brygadyer Graf Tołstoy 5 t. rubli.